Nr. 548. Kraków, Piątek 29 Października 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ofenzywa w Serbii.

Nad Soczą i nad Ikwą, pod Loos i pod Czartoryskiem, toczą się krwawe bitwy, ale uwaga świata całego zwraca się obecnie na serbski teren wojenny, gdzie rozgrywają się w znacznej mierze losy wojny światowej. Na polu Kosowem stoi jeszcze honorowy posterunek serbski, ale już rychło zluzuje go posterunek bułgarski. Nie dostaną się już tutaj posiłki anglo-francuskie, których akcya staje się coraz widoczniej spóźnioną. Od zachodu, północy i wschodu idą kolumny wojsk austro-węgierskich, niemieckich i bułgarskich, prąc przed sobą powoli, lecz stale wojska serbskie, których bohaterstwo pośród innych warunków mogłoby przynieść narodowi nieocenione korzyści. Pasicz w rozpaczliwej odezwie błaga Anglię o pomoc, król Piotr jest już prawie bezdomny, podobnie jak król belgijski, a strategowie włoscy rozprawiają w dziennikach na temat, czy lepiej będzie, gdy armia serbska wycofa się do Czarnogóry, czy do Albanii. Swojego czasu, gdy walec rosyski pracował w Galicyi, a Rosyanie mieli po przełamaniu Karpat iść na Budapeszt, wojska serbskie miały na żyznych równinach południowych Węgier podać rękę Rosyanom. Zły los pod postacią miecza państw centralnych udaremnił ten uścisk dłoni. Później mieli Serbowie w innym zakątku monarchii podać rękę Włochom, ale i w tym wypadku musiało skończyć się na dobrych chęciach.

Obecnie wojska austro-węgierskie podały ręce wojskom bułgarskim w okolicy Negotina. Linię Dunaju stracili już Serbowie. A równocześnie w południowej Serbii rozgrywają się wypadki wojenne, niemniej doniosłe od tych, które zapisują na kartach swoich armie mocarstw centralnych. Dzisiaj, w czwartym tygodniu wielkiej ofenzywy serbskiej, pragniemy dać ogólny jej obraz, pomijając uboczne epizody i mnóstwo nazw geograficznych.

Otóż myślą przewodnią koncentrycznego pochodu wojsk austryackich, niemieckich i bułgarskich, jest ubezwładnienie Serbów, zanim armie serbskie zdołają tyłami swoimi oprzeć się o granicę grecką, i zanim zwłaszcza nadejdą w znaczniejszej liczbie posiłki anglo-francuskie. Dlatego — jak już wspomnieliśmy — operacye wojsk bułgarskich w południowej Serbii mają równą doniosłość, jak ofenzywa austryacko-niemiecko-bułgarska nad Dunajem. Nie bez powodu też król bułgarski udał się na front tych swoich wojsk, które z Egri Palanki ruszyły na Kumanowo.

Tu, na południu Serbii, płynie rzeka Wardar wzdłuż kolei i gościńca Weles—Saloniki. Dolina Wardaru i położona na południowy zachód okolica Monastyru są głównymi celami dla pochodu wojsk posiłkowych anglo-francuskich. Ale wojska bułgarskie rozwinęły niezwykle silną ofenzywę, zajęły Istip, Radowiszte i Kumanowo, a na południe od Strumicy **odrzuciły Serbów poza Wardar.** W ten sposób flankują Bułgarzy linię pochodu wojsk anglo-francuskich ku wspomnianym celom operacyjnym. Te wojska posiłkowe, zamiast podążyć dalej na północ dla przyniesienia pomocy wojskom serbskim, naciskanym od północy, **muszą uporać się najpierw z frontem bułgarskim,** który rozwija się nad Wardarem. W dodatku wojska bułgarskie, które po wzięciu Wranja wkroczyły do doliny Morawy, już po części przecinają połączenie między starą a nową Serbią. Połączenie kolejowe **pomiędzy Niszem a Salonikami jest już stanowczo przerwane,** a czy linia kolei Saloniki—Monastyr jeszcze utrzymuje ruch, nie wiadomo na pewne. Podobno ochotnicy macedońscy uszkodzili tę linię.

Równocześnie inne grupy wojsk bułgarskich na linii Negotin—Kniażewac—Pirot posuwają się na zachód w pochodzie wyłącznie ofenzywnym. Grupa pod Pirotem, po zdobyciu tej fortecy, **pójdzie prosto na Nisz,** zaś grupy, operujące na północ od Pirotu aż poza Negotin pod wodzą generała Bojadjewa, **przeszły na licznych punktach rzekę Timok i zagroziły flankom** tych wojsk serbskich, które w dolinie dolnej Morawy stawiają opór wojskom generała Gallwitza.

Tutaj wojska bułgarskie **odcięły przedewszystkiem dowóz rosyjskiego materyału wojennego dla Serbów** przez Radujewac, położony na północny wschód od Negotina. Ale uwaga świata wojskowego zwrócona była na tę grupę generała Bojadjewa z innego powodu. Oto wyłoniło się ważne pytanie, czy i kiedy grupa ta połączy się z armią Gallwitza, złożoną z wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Na to **pytanie** przyszła odpowiedź wcześniej niżeli się **spodziewano.** Wczoraj mianowicie doniosła austro-węgierska wojenna kwatera prasowa, że **na zachód od Negotina wojska bułgarskie połączyły się z wojskami generała Gallwitza.**

Bliższe szczegóły tego doniosłego wypadku wojennego nie są jeszcze znane, mianowicie nie wiemy, w jakim stanie cofnęła się armia serbska — **ale dzisiaj Serbowie są całkowicie odcięci od Dunaju, a tem samem od Rosyi.** Wojska serbskie wypierane są od zachodu, północy i wschodu ku środkowi Serbii, do jakiegoś punktu, który stanie się Sedanem serbskim.

Wojska austro-węgierskie i niemieckie, które na zachód od Morawy posuwają się ku południowi frontem, równoległym do Dunaju, wypierają nieustannie Serbów z ich stanowisk, zająwszy ważne miasto Arangjelowac. Wkrótce Kragujewac dostanie się pomiędzy tę grupę od zachodu, a grupę, idącą wzdłuż Morawy, od wschodu. Równocześnie wojska austro-węgierskie z nad Driny idą na wschód, wdzierając się coraz dalej w głąb terytoryum serbskiego.

Postępy sprzymierzonych w Serbii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 października.

Urzędowo ogłaszają:

Postępujące naprzód na wschód od Wyszegradu austro-węgierskie wojska odrzuciły nieprzyjaciela z obu stron Karaulabalkan przez granicę. Dwa podjęte z flanki ataki czarnogórskiej brygady zostały odparte.

Złożone z austro-węgierskich sił prawe skrzydło armii generała Kövessa przekroczyło na szerokim froncie górną Kolubarę. Niemcy weszli na łańcuch górski na północ od Rudnika. Na wschód stamtąd posuwają się na równej wysokości austro-węgierskie kolumny po obu stronach drogi Topoli—Kragujevac.

Armia generała Gallwitza zyskała na obszarze na zachód od stacyi kolejowej Łapowo i spędziła nieprzyjaciela wśród ciężkich walk z gór na południe i południowy wschód od Swilajnaca.

Pierwsza armia bułgarska zdobyła Zajeczar i Kniaževac i walczy skutecznie na wzgórzach lewego brzegu Timoku. W Kniaževcu zdobyto cztery armaty i sześć wozów amunicyjnych.

Włoski teren wojny.

Ogień nieprzyjacielskiej artyleryi był wczoraj na froncie Izoncy znów żywszy. Włoska trzecia armia nie ponowiła dotychczas ataku na płaskowzgórze Doberdo. Natomiast przytykająca do niej na północ armia druga prowadziła dalej kilkakrotne daremne wysiłki przeciw naszym silnym stanowiskom i rozszerzyła je także na kotlinę Fliczu. Dalej po jednej armii atakuje front Dolomitów i południowo-tyrolski. W odcinku Rivy są walki początkowe w toku. Na płaskowzgórzu Lafraun posuwa się nieprzyjaciel podkopami. Próba ataku przeciw naszym stanowiskom na północ od fortu Lusern rozbiła się w ogniu naszej artyleryi. Przed Coldilana rozbiło się wczoraj po południu sześć szturmów włoskich. — Tak samo nie udały się mniejsze ataki nieprzyjacielskie przeciw Tresassi, przeciw pozycyi Fanes i przeciw północnemu wyjściu z doliny Travenanz.

W obszarze Flicz odparli obrońcy krwawo atak na zachodnim stoku Javorcka przed przeszkodami. Przeciw naszym liniom na północny wschód od Mrzli Vrh i przeciw Dolje ruszały kilkakrotnie duże siły, zostały jednakże tak samo odparte. Tylko o poszczególne części rowów jeszcze walka jest w toku. Również załamał się przedsięwzięty wieczorem atak nieprzyjacielski przeciw obszarowi na północ od Seln. Próby Włochów przejścia na północ od Canale zostały udaremnione.

Gorycki przyczółek mostowy znajdował się znowu pod ciężkim ogniem. Odosobniony atak nieprzyjaciela przeciw Monte Sabotino zupełnie się nie powiódł. Kilka włoskich batalionów, które zaatakowały przeciw odcinkowi na północ od Monte San Michele musiało pod naszym ogniem artyleryi i karabinów maszynowych uciec z powrotem do swoich schronień.

Walki pod Czartoryskiem.

Walczące koło Czartoryska sprzymierzone siły zdobyły wczoraj wieś Rudkę. Poza tem na północnym wschodzie nic nowego.

Zast. szefa sztabu generaln., v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 28 października 1915.

Zachodni teren wojny.

Nie było żadnych znaczniejszych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Na północny wschód od miejscowości Garbunówka utrzymano nowe postępy przeciw atakom rosyjskim. Cmentarz w Szaszałach znów jest w naszem posiadaniu. Dwóch oficerów i 150 żołnierzy wzięto do niewoli. Ogień naszej artyleryi nie pozwolił na rozwinięcie się ataku nieprzyjaciela na południe od Garbunówki.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Koło Szczerców (nad Niemnem na północny wschód od Nowogródka) rozbił się silny atak Rosyan.

Grupa wojsk generała von Linsingena:

Na zachód od Czartoryska wzięto Rudkę.

Bałkański teren wojny.

Armie generałów von Kövessa i von Gallwitza posuwają się dalej naprzód. Armia generała von Gallwitza od dnia 23 października wzięła do niewoli 2.033 jeńców i zdobyła kilka karabinów maszynowych.

Armia generała Bojadjewa zajęła Zajecar. Na północ od Kniaževca przekroczono na szerokim froncie rzekę Timok. Kniaževac jest w ręku bułgarskiem. Zdobyto kilka dział. — Wzgórze Drenowa Glava (25 kilometrów na północny zachód od Pirotu) jest zajęte.

Naczelne kierownictwo armii.

Zdobycie Pirotu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Sofia, 29 października.

Doniesienie bułgarskiej agencyi telegraficznej.

Wojska bułgarskie zajęły Pirot.

Sofia, 29 października.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi:

Po długich krwawych walkach wojska bułgarskie zajęły Pirot, do którego dzisiaj zwycięsko wkroczyły. Armia bułgarska osiągnęła połączenie z wojskami austro-węgiersko-niemieckiemi.

Entuzyazm w Bułgaryi.

Sofia, 29 października.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi:

Wiadomość o zdobyciu Zajecaru, Kniaževca i Pirotu budzi u ludności bułgarskiej żywy entuzyazm, który się powszechnie objawia. Sukcesy te oczyściły z wojsk nieprzyjacielskich cały front wschodni serbski i otwierają drogę do serca Serbii.

Bombardowanie Warny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Sofia, 29 października.

Doniesienie bułgarskiej agencyi telegraficznej. Dnia 27 października.

Dzisiaj rano flota rosyjska ostrzeliwała Warnę. — Baterye nadbrzeżne odpowiedziały ogniem. Dwa rosyjskie okręty typu »Tri Swiatitelja« zostały zatopione granatami albo torpedami. Inne okręty cofnęły się, ścigane przez łodzie podwodne. — Skutkiem bombardowania zginęło kilka osób cywilnych. Szkoda wojskowa jest nieznaczna.

Pancernik wojenny typu »Tri Swjatitelja«, zbudowany w roku 1893, obejmował przeszło 15.000 ton pojemności; uzbrojenie jego stanowiły 23 działa i dwie rury torpedowe.

Katastrofa Serbii — pokojem Europy.

Budapeszt, 29 października.

»Pesti Naplo« donosi z Sofii:

Pewien neutralny dyplomata oświadczył, że sytuacya na Bałkanie jest dla czwórsojuszu beznadziejna. **Neutralne państwa powoli, lecz wyraźnie usuwają się od czwórsojuszu. Stosunki Grecyi i Rumunii z ententą stają się coraz chłodniejsze. Katastrofa Serbii jest bliską — będzie ona pokojem dla Europy.**

Bulgarzy uwolnili w Macedonii wielu jeńców austro-węgierskich. Są oni już w drodze do Sofii.

Prasa włoska o sytuacyi wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 29 października.

Krytycy wojskowi dzienników włoskich zapowiadają, że dalsze walki artyleryi włoskiej w Karsie są **przygotowaniem nowych ataków włoskiej piechoty.**

O terenie wojennym w Serbii donosi prasa włoska, że wojska sprzymierzone połączą się niebawem z armią bułgarską zaś **połączenie się większych kontyngentów wojska francuskiego i angielskiego z armią serbską jest prawie nie do przeprowadzenia.** Główny opór a może i ofenzywa armii serbskiej nastąpi w okolicy, ku której posuwają się w kierunku południowym wojska mocarstw centralnych i niebawem do niej dojdą. Na podstawie wiadomości, pochodzących widocznie z poselstwa serbskiego w Londynie, wojska serbskie, które cofnęły się ze Skoplje, **dotarły do Prizrentu i oszańcowały się na tamtejszych wzgórzach i chcą tam stawić najdalej idący opór, czekając na odsiecz ze strony »ententy«.**

Joffre do armii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 października.

Generał Joffre wystosował rozkaz dzienny do wojska, w którym podaje do wiadomości pozdrowienia króla angielskiego dla armii, jakie ten wyraził przy końcu swoich odwiedzin u armii francuskiej. Król angielski wyraził podziw dla bohaterstwa armii francuskiej i wyraził nadzieję, że armia ta wytrwa do końca w tej gigantycznej walce aż do zwycięstwa oraz, że węzły, łączące oba kraje, będą się coraz bardziej zacieśniały.

Prezydent Poincaré, który towarzyszył królowi angielskiemu podczas jego podróży, dołączył do życzeń króla swe osobiste życzenia dla armii francuskiej.

Wrażenie mowy Landsdowna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 29 października.

»Nieuve Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu:

Minister lord Landsdowne powiedział w mowie, wygłoszonej wczoraj w Izbie lordów o wyprawie do Salonik:

Anglia na wniosek Venizelosa dała do rozporządzenia wojska, aby umożliwić Grecyi wypełnienie jej obowiązku wobec Serbii, płynącego z traktatu. Rząd angielski wysłał mały oddział wojska, który był do rozporządzenia. W dalszym ciągu przemówienia podał Landsdowne że kontyngent ten liczył 13.000 żołnierzy. — Francya wysłała wojska, które obecnie walczą na granicy wschodniej Serbii przeciwko Bułgarom.

Oświadczenie Landsdowna, że jest bardzo nieprawdopodobne, aby wojska serbskie przeciw zjednoczonemu atakowi nieprzyjaciół mogły długo stawić opór, zrobiło w Izbie głębokie wrażenie, czemu daje prasa angielska wyraz.

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 29 października.

(Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«). Dnia 27 października. Główna kwatera podaje do wiadomości:

Front w Dardanelach. Koło Anaforty nasze patrole zbliżyły się do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, zabiły bombami część żołnierzy nieprzyjacielskich, zajętych kopaniem szańców i nie dopuściły do ukończenia tych robót. Żołnierze ci zabrali zasieki druciane kilku nieprzyjacielskich rowów strzeleckich i przynieśli je do własnych linij. Koło Anaforty i Ariburnu ogień naszej artyleryi i nieprzyjacielskich bateryj lądowych i marynarki. Nasza artylerya zniszczyła transporty nieprzyjaciela, które zauważono w okolicy miejsc wylądowania w Ariburnu.

Koło Sed-il-Bahr nieprzyjaciel wystrzelił na nasze rowy strzeleckie na lewem skrzydle około 700 granatów i bomb, nie osiągnął jednakże żadnego skutku.

Front na Kaukazie. Na prawem skrzydle nieprzyjaciel po walce między naszemi patrolami a nieprzyjacielskiemi kompaniami widział się zniewolonym do odwrotu. Zresztą nic wydarzyło się nic nowego.

Nota Stanów do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 29 października.

(Doniesienie Biura Reutera).

Nota Stanów Zjednoczonych do Anglii znajduje się w drodze do Londynu, gdzie będzie doręczona w poniedziałek przez specyalnego kuryera ambasady amerykańskiej. **Nota obejmuje 10.000 słów i głównie zawiera wyliczenie szczegółów statystycznych.**

Utworzenie Rady Narodowej w Warszawie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 października.

Biuro prasowe N. K. N. donosi, że po szczegółowych **konferencyach z przywódcami polskimi z Galicyi postanowiono także w Warszawie ustanowić polską Radę Narodową, któraby równorzędnie i w ścisłym kontakcie z N. K. N. w Galicyi postępowała i czynną była dla wielkiego wspólnego celu. Ustanowienie tej Rady Narodowej ma bezpośrednio nastąpić.**

„Sukcesy“ Barka.

Berlin, 29 października.

„Vossische Zeitung“ przynosi następujący telegram ze Sztokholmu, wysłany przez jej korespondenta:

Urzędowa petersburska Agencya telegraficzna doniosła, że rosyjska Rada ministrów i komitet finansowy na ostatnich swoich posiedzeniach uznały wynik podróży Barka za granicę, jako świetny. Wobec tego należy podnieść tutaj następujące okoliczności:

Na wymienionych posiedzeniach uchwalono bezwzględną konieczność zaciągnięcia **wewnętrznej** pożyczki, o czem zawiadomiono wielkie banki w Petersburgu i Moskwie. Kierownicy interesowanych banków zgromadzili się we czwartek poprzedniego tygodnia w Petersburgu, ażeby się naradzić. Rada ministrów zawiadomiła dyrektorów, że rząd potrzebuje co najmniej jednego miliarda rubli.

Po ostrych starciach dyrektorowie banków uchwalili objąć tę pożyczkę, ale pod następującemi warunkami: Pięcio i półprocentowa pożyczka wewnętrzna ma być krótkoterminowa z obiegiem na 5 do 7 lat, przyczem subskrybenci mają prawo po upływie roku nowe obligacye wymienić na obligacye poprzedniej pożyczki. Dalej żądają banki 3-procentowej różnicy pomiędzy kursem przyjęcia a kursem puszczenia w obieg. Wpłaty mają nastąpić najpóźniej w ciągu 5 miesięcy. Te ciężkie warunki są znamienną ilustracyą „sukcesów“ ministra skarbu Barka.

Ale jest jeszcze jedna wiadomość, która świadczy, że Anglia objęła bezlitosną kontrolę nad finansami Rosyi. Mam przed sobą pełny tekst umowy, która w dniu 13 b. m. została zawarta pomiędzy Anglią i Rosyą za pośrednictwem Barka. Ten dokument obejmuje 7 punktów, z których pierwszy już świadczy o ekonomicznym podboju Rosyi przez Anglię. Ten punkt brzmi dosłownie:

„Od tej chwili **wszystkie zakupna Rosyi zarówno w Anglii jak w Stanach Zjednoczonych mające się dokonać, będą uchwalane i przeprowadzane w Londynie“.**

Punkt 5 powiada:

„Każde zakupno Rosyi, które ma być opłacone z kredytu, przyznanego Rosyi przez Anglię, może dopiero wtedy być dokonane, jeżeli zamianowany przez Rosyę agent w **Londynie** po naradzie z instancyą, **wyznaczoną przez rząd angielski,** zostanie do tego upoważniony“.

Wreszcie punkt 6 postanawia, że zamówienia wojenne Rosyi mogą być wykonane jedynie **za zgodą komitetu,** który ustanowiony będzie przez lorda Kitchenera.

Uniwersytet polski w Warszawie.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Warszawa, 24 października.

Po krótkim okresie niepewności otrzymano wreszcie wiadomość, że sprawa niesłychanej doniosłości dla społeczeństwa rostrzygnięta została pomyślnie: otwarty będzie uniwersytet polski w Warszawie. Otwarcie naszej wszechnicy jest oczekiwane w czasie między 8 a 15 listopada.

Na razie otwarty będzie pierwszy kurs wszystkich fakultetów. Co do wydziału teologicznego, sprawa jego otwarcia pozostaje w zawieszeniu, a to w zależności od uzyskania pozwolenia kuryi rzymskiej. Na razie znane jest nazwisko rektora dra Brudzińskiego i kilku dziekanów. Tak więc dziekanem wydziału filozoficznego będzie dr Jan Kochanowski, historyk, autor dzieła »Witold w. ks. litewski« i wielu innych prac; dziekanem wydziału prawniczego p. Alfons Parczewski, były poseł do Dumy. Wiele katedr dotychczas pozostało nieobsadzonych. — Wiadomo również, że z ramienia okupacyjnych władz niemieckich delegatem do spraw uniwersyteckich (a zarazem profesorem języka i literatury niemieckiej) będzie dr Wilhelm Paszkowski, były lektor języka niemieckiego w Berlinie.

Będziemy więc mieli, obok dwóch istniejących, trzeci uniwersytet polski. Łatwo zrozumieć radość nie tylko młodzieży, która nie będzie zmuszona dla nabycia wiedzy wyższej tułać się po świecie, lecz i całego społeczeństwa, które nie zapoznaje doniosłości założenia uniwersytetu. — Od lat 46 przecież nie rozbrzmiewała w murach uniwersytetu warszawskiego polska mowa.

Przypomnieć nam wypadnie kilka dat z dziejów uniwersytetu warszawskiego. Założony w r. 1816 za panowania Aleksandra I, zamknięty został przez Mikołaja I w roku 1831 po upadku powstania listopadowego. W roku 1862 otwarto go ponownie pod nazwą Szkoły Głównej, która przetrwała do roku 1869, poczem zastąpił ją »cesarski« uniwersytet warszawski z rosyjskim językiem wykładowym.

Przez 30 lat na uniwersytecie panuje zupełny spokój, od roku 1899 jednak począwszy rozpoczyna się okres rozruchów uniwersyteckich. Rozruchy te z początku są tylko odbiciem zamieszek na uniwersytetach rosyjskich, później jednak nabierają charakteru narodowego i na pierwszy plan wysuwa się walka najpierw o kilka katedr polskich, później zaś, gdy rozgorzała w Polsce rewolucya, o uniwersytet polski w Warszawie.

Pamiętnym w dziejach uniwersytetu był dzień 28 stycznia 1905 roku, gdy młodzież, zebrana na nielegalnie zwołanym wiecu, ogłosiła uniwersytet warszawski za zamknięty na zawsze i przyrzekła, że strajku nie przerwie aż do chwili, gdy powstanie uniwersytet polski w wolnej Warszawie. — Te uchwały, powzięte w chwili, gdy z ulic miasta dolatywały odgłosy salw karabinowych (w mieście bowiem wybuchły tego dnia popołudniu rewolucyjne rozruchy), wydawały się wielu szaleństwem. — Rzeczywistość jednak wykazała, że niema w życiu nieprawdopodobieństw.

Młodzież dotrzymała słowa. Rząd, widząc jej zaciętą postawę, sam ogłosił uniwersytet za zamknięty, a młodzież za wydaloną, lecz po trzech latach pokusił się o otwarcie pierwszego kursu, w tem przekonaniu, że po upływie tak długiego czasu spotka się z powszechną skruchą. Stało się jednak inaczej. Na uniwersytet zapisali się niemal sami Rosyanie, a Polaków tylko nieliczna garstka. Aby umożliwić funkcyonowanie uniwersytetu, rząd zdecydował się na dopuszczenie w jego mury tzw. »seminarzystów« rosyjskich, nie posiadających matury, lecz tylko świadectwa z ukończenia prawosławnego seminaryum duchownego, którego program odpowiada mniej więcej 6 klasom gimnazyalnym. — Audytorya uniwersyteckie zaległy tłumy popowiczów, co odbiło się bardzo ujemnie na poziomie nauki uniwersyteckiej.

Uniwersytet rosyjski z przewagą żywiołu rosyjskiego funkcyonował od roku 1908. — W r. 1912 wypuszczono pierwszy po wznowieniu zajęć zastęp słuchaczów z dyplomami. Pomimo, że w tym czasie procent słuchaczów-Polaków nieco się zwiększył, o zaniechaniu bojkotu mowy być nie mogło, mimo, że politycy narodowo-demokratyczni nawoływali młodzież do powrotu w podwoje dawnego pałacu Kazimierzowskiego.

Młodzież przetrwała, mimo, że ofiary, ponoszone przez nią, były ciężkie i mimo, że nieraz zachodziła wątpliwość, czy takiemi korzyściami, jak możność kształcenia się na uniwersytetach polskich w Galicyi, gdzie ożywić się można było duchem polskości, straty mogły być opłacone. — Po 10 latach zabłysła dla uniwersytetu nowa era. Choć Warszawa jest przyciśnięta głodem i brakiem najpierwszych potrzeb, odczuwa jednak żywą radość z zapowiedzi rychłego otwarcia wszechnicy polskiej.

Równocześnie otwarta ma być politechnika (niegdyś »imienia Mikołaja II«), zamknięta podobnie jak uniwersytet, w roku 1905 i otwarta również ponownie w roku 1908.

W Warszawie obiegają pogłoski o rychłem zamknięciu Wydziału Oświecenia w dzisiejszej jego formie i o mającej nastąpić zamianie go na delegacyę szkolną, w której skład wejść mieliby przedstawiciele Polaków, Niemców i żydów. Pogłoski te uchodzą w tutejszych kołach za bardzo prawdopodobne, już choćby z tego względu, że transformacyi podobnej uległy Sekcye oświatowe przy Komitetach Obywatelskich w wielu innych miastach, znajdujących się na terenie okupacyi niemieckiej.

J. Krz.

Kuratoryum uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 października.

»B. Z. am Mittag« donosi:

Na urząd kuratora warszawskiego uniwersytetu i politechniki, które będą niebawem przez niemiecki zarząd otwarte, jest upatrzony członek Izby panów, hr. Hutten-Czapski.

Z życia tułaczów w Rosyi.

Z Mińska donoszą:

Ludność miasta tutejszego potroiła się skutkiem napływu fali tułaczów. Ludność całego niemal miasteczka Smorgoni i powiatu oszmiańskiego, szuka schronienia w tem mieście. Są jednak pewne objawy, że i stąd ludność niebawem będzie musiała uchodzić, gdyż Mińsk ma być z polecenia głównej komendy armii ewakuowany. Gubernator nakazał przerwać wszelkie prace około zorganizowania miejskiej milicyi. Nakazano także regestracyę wszystkich nadchodzących środków spożywczych. Naczelnik mińskiego okręgu wojennego, generał Rausch von Taubenberg, nakazał ewakuacyę urzędów powiatowych i przeniesienie ich do głębi Rosyi.

Wskutek minionych walk kawaleryjskich w mińskiej gubernii, ucierpiał przedewszystkiem powiat oszmiański. Bez przesady można powiedzieć, że cały powiat jest zupełnie zniszczony. W Mińsku obecnie skupili się niemal wszyscy mieszkańcy powiatu, ludność zarówno miejska, jak wiejska. Ogółem zbiegów z oszmiańskiego powiatu jest obecnie około 20 tysięcy. W Mińsku przebywa ludność nie tylko miasteczka Smorgoni, ale i mieszkańcy innych bliższych miasteczek i miasta Oszmiany. Uchodźcy opowiadają wprost straszne rzeczy. Z niektórych domów nie pozostało ani śladu. W Smorgoniach n. p. nie można poznać, gdzie znajdowały się dawniej ulice. Wszystkie bogate folwarki w okolicy zburzone. W powiecie nowogrodzkim, nad brzegami rzeczki Sierwecz, został zniszczony doszczętnie jeden z najbogatszych w gubernii majątków Szczersy, własność hr Chreptowicza. Majątek ten obejmował 2958 dziesięcin. W obrębie tego majątku przez cały czas toczyły się walki i przechodził on z rąk do rąk. Pałac zupełnie spalony, budynki folwarczne i stajnie doszczętnie zniszczone. Razem ze zniszczeniem tego majątku ludność powiatu nowogrodzkiego utraciła jedno z głównych źródeł swego utrzymania. Miasteczko Lubcza podczas staczanych tam bojów, przechodziło z rąk do rąk i podczas walki całe spłonęło.

Z Witebska donoszą do „Russk. Słowa", że w mieście słychać ciągłą kanonadę. Fala zbiegów z Dźwińska wzrosła. W Dźwińsku, według relacyi zbiegów, prawie zupełnie zamarło życie. Zamknięto teatr i wiele sklepów, pisma nie wychodzą. Miejsce prezydenta miasta, Pfeifera, objął Mołczanow.

Z Kurska donoszą do „Dziennika Kijowskiego":

W tych dniach odbyło się w naszem mieście przedstawienie amatorskie na dochód ofiar wojny i wysiedleńców Polaków. Amatorzy tutejsi odegrali „Majstra i czeladnika" Korzeniowskiego, oraz dwie jednoaktówki: rosyjską i małoruską. Sukces materyalny wyraził się w sumie 450 rubli czystego dochodu, zaś sukces moralny w niezliczonej ilości oklasków, jakiemi wdzięczna publiczność witała ze sceny płynące słowa polskie, tak rzewnie na obczyźnie brzmiące. Wobec tak udatnych początków dojrzał u nas zamiar urządzenia na wzór Moskwy cyklu polskich przedstawień, by, po pierwsze, podnieść ducha wśród tutejszych i przybyłych Polaków, po drugie, zyskać co nieco na cele filantropijne i wreszcie dać możność zarobku kilku wysiedlonym i pozbawionym pracy artystom-tułaczom.

Z Petersburga donoszą:

Tutejsza kolonia polska rozwija niesłychanie intenzywną działalność w sprawie tułaczów polskich, przybywających tu gromadnie. Poza miejscowym komitetem opiekuńczym dla tułaczów, utworzono przy Tow. Pomocy O. Wojennej, wydział pomocy dla obcych poddanych Polaków, z p. H. Święcickim na czele. Wydział ten ma dwie sekcye: opieki nad jeńcami wojennymi i jeńcami cywilnymi.

„Ognisko polskie" otworzyło w dniu 13 b. m. swe podwoje na sezon zimowy, inaugurując cały szereg przedsiębiorstw koncertowych i odczytowych na rzecz tułaczów. Pierwszy koncert — raut, z którego dochód przeznaczono na „Patronat Polski opieki nad więźniami", powiódł się znakomicie. W dniu 17 b. m. odbył się staraniem Tow. „Dom Polski", w sali Biblioteki polskiej, poranek literacki. Wykład popularny o Adamie Mickiewiczu i jego działalności na emigracyi wygłosił dr Tadeusz Jaworski, kładąc nacisk na wskazania, zawarte w twórczości wieszcza, odnośnie do chwili obecnej. Obrazy niknące, deklamacye i śpiew dopełniły programu „poranku".

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Administracya »Nowej Reformy« prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd »Nową Reformę« odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: »Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X«.

KRONIKA.

Kraków, 29 października.

Obrady Związku 30 miast. Dzisiaj przed południem rozpoczną się w magistracie krakowskim obrady delegatów Związku 30 miast galicyjskich. Na porządku dziennym znajduje się cały szereg bardzo ważnych spraw, jak odpis podatków, wypłata szkód wojennych, moratoryum, pomoc kredytowa dla rękodzielników, dostawy wojskowe, aprowizacya i t. d. Odbudowa zniszczonych wojną miast wymaga wielkiej pomocy ze strony rządu, a ze strony społeczeństwa gorliwej, świadomej, zorganizowanej pracy. Zjazd dzisiejszy zadecyduje o środkach, wiodących do zamierzonego celu.

W zjeździe dzisiejszym weźmie także udział przedstawiciel , Wydziału krajowego z Białej. — Obradom życzymy owocnych wyników, a przybyłych do naszego grodu delegatów serdecznie witamy.

W rocznicę bitwy pod Mołotkowem. Administracya naszego pisma otrzymała z Mołotkowa kwotę stu koron z prośbą o wbicie gwoździa w kolumnę Legionów. Do przesyłki dołączono następujący dopisek:

»W dniu 29 października — w pierwszą bolesną rocznicę krwawych walk na polach Mołotkowa, wbija gwóźdź Mołotków-Dwór, składając hołd poległym we wszystkich bitwach — aż hen po Rokitnę — Legionistom. A Wam, walczącym i Wodzom Waszym, aby w ten dzień głęboką złożyć cześć«.

Przeniesienie zwłok ś. p. Stanisława Kaszubskiego. Staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego, a przy współudziale Komitetu Powiatowego w Pilźnie, odbędzie się dnia 2 listopada b. r. przeniesienie zwłok ś. p. Kaszubskiego z miejsca dotychczasowego spoczynku na cmentarz w Pilźnie.

Ś. p. Kaszubski, rodem z Warszawy, został jako oficer I. brygady Legionów polskich powieszony przez Moskali w Pilźnie dnia 7 lutego b. r. Ciało pochowano w polu i grób zatratowano końmi. — Ludność miejscowa jednak miejsce to odnalazła. Ś. p. Kaszubski szedł na śmierć odważnie, a ostatnie słowa, jakie wyrzekł, to bezpośrednio przed zgonem wzniesiony okrzyk: Jeszcze Polska nie zginęła!

Pogrzeb bohatera powinien przybrać rozmiary wielkiej manifestacyi. Spodziewać się należy, że ludność Pilzna i okolicy pospieszy tłumnie hołd oddać męczennikowi sprawy narodowej.

Wojskowe Zaduszki pod Gorlicami. Donieśliśmy już, iż w dniu 1 listopada urządza pod Gorlicami Komenda wojskowa w Krakowie uroczystość żałobną ku czci poległych tam w walkich żołnierzy. W tym celu odejdzie w dniu 31 b. m. o godzinie 9 minut 3 wieczorem osobny pociąg z Przerowa, a przybędzie do Gorlic nazajutrz o godzinie 9 minut 34 rano. Pociąg ten odjedzie z Oświęcimia w dniu 1 listopada o godzinie 2 minut 29 nad ranem, **do Krakowa przybędzie o godzinie 4 minut 26 nad ranem, a wyjedzie stąd do Gorlic o godzinie 4 minut 50 rano.** Do Tarnowa przyjedzie o godz. 6 minut 41 rano, odjedzie o godz. 6 minut 51, do Stróż o 8 minut 31, odjedzie o godz. 8 minut 32. Do Gorlic pociąg ten przybędzie o godz. 9 minut 34 rano.

Odjazd z Gorlic nastąpi o godz. 7 wieczorem tego samego dnia. Do Krakowa przyjedzie z powrotem ten pociąg o 11 minut 46 w nocy w dniu 1 listopada, a odjeżdża o godzinie 11 minut 55 w kierunku Wiednia.

Połączenie pocztowe z Warszawą. Stosownie do życzeń z wielu stron zgłoszonych, przedłożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie Naczelnej Komendzie armii, ministerstwu handlu, oraz ministerstwu dla Galicyi wniosek o otwarcie stałej komunikacyi pocztowej pomiędzy Warszawą a monarchią.

Sfery gospodarcze tuszą uzasadnioną nadzieję, że wniosek ten znajdzie uwzględnienie powołanych czynników.

Połączenie kolejowe Krakowa z Warszawą, Lublinem, Chełmem i Kowlem. Na liczne zapytania czytelników podajemy istniejące obecnie połączenia kolejowe Krakowa z Warszawą, Lublinem, Chełmem i Kowlem.

Do Warszawy z Krakowa najwygodniej obecnie wybrać się w podróż pociągiem przyspieszonym, wychodzącym stąd w kierunku Wiednia o godzinie 6 minut 14 rano. Do Oświęcimia, gdzie należy przesiadać, pociąg ten przychodzi o godzinie 8 minut 6 rano. Do Katowic wyjeżdża pociąg osobowy niemiecki z Oświęcimia o godzinie 8 minut 40 rano, w Katowicach jest o godz. 9 minut 32 rano. Z Katowic odchodzi do Warszawy pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 36 przed południem, a do Warszawy przyjeżdża tego samego dnia o godzinie 5 minut 27 po południu.

Mniej wygodną jest podróż do Warszawy przez Trzebinię i Ząbkowice. Z Krakowa wyjeżdża się pociągiem pospiesznym o godzinie 8 minut 53 wieczorem; pociąg ten przyjeżdża do Trzebini o godzinie 9 minut 43 wieczorem. Stąd wyjeżdża się zwykłym osobowym pociągiem do Ząbkowic o godzinie 10 w nocy. Do Ząbkowic przyjeżdża ten pociąg o godzinie 11 minut 20 w nocy. Z Ząbkowic wyjeżdża się do Warszawy pociągiem pospiesznym o godzinie 11 minut 31 w nocy; pociąg ten przyjeżdża do Warszawy o godzinie 6 minut 12 rano.

Do Lublina najwygodniej jest podróżować z Krakowa przez Trzebinię, Szczakowę, Kielce, Radom, Dęblin. Z Krakowa wyjeżdża się pociągiem przyspieszonym o godzinie 6 minut 14 rano; do Szczakowy przyjeżdża ten pociąg o godzinie 8 minut 25 rano. Stąd odchodzi o godzinie 9 minut 25 rano pociąg przyspieszony przez Kielce, Radom, Dęblin, do Lublina i przyjeżdża tam o godzinie 10 minut 38 w nocy.

Można również jechać z Krakowa do Lublina przez Dębicę i Rozwadów. Z Krakowa wyjeżdża się przyspieszonym pociągiem o godzinie 4 minut 40 po południu, z Dębicy o godzinie 9 minut 55 wieczorem (przyjeżdża się tam o godz. 7 minut 38 wieczorem), z Rozwadowa o godz. 5 minut 59 rano (przyjazd o godz. 4 minut 30 rano), a do Lublina przyjeżdża się o godzinie 4 minut 12 po południu.

Z Lublina wyjeżdża pociąg osobowy o godz. 12 minut 42 w nocy do Chełmu, dokąd przyjeżdża o godz. 5 minut 8 rano. W Kowlu jest ten pociąg o godzinie 11 minut 38 w południe.

Posiedzenie naukowe lekarzy. Komunikują nam: W sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się posiedzenie naukowe lekarzy, zajętych w szpitalach fortecznych w Krakowie, o godzinie 6 po południu w klinice chirurgicznej (ulica Kopernika L. 40). Porządek dzienny: 1. Dr Klęsk: »Człowiek jednoręki«. 2. Dr Michejda: Demonstracye złamań kości udowej. 3. Dr Haim: Demonstracye z dziedziny chirurgii czaszki i nerwów. — Na posiedzenie to zaprasza dyrekcya kliniki wszystkich lekarzy, przebywających w Krakowie.

Jubileusz dyrektora Winkowskiego. Grono nauczycielskie gimnazyum piątego w Krakowie donosi, że obchód jubileuszu 40-letniej pracy nauczycielskiej dyrektora Józefa Winkowskiego odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. z następującym porządkiem: 1) O godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Zmartwychwstańców. 2) O godzinie 9 rano uroczysty poranek w gmachu gimnazyum piątego, na który grono zaprasza tą drogą kolegów i przyjaciół jubilata.

Z wystawy Towarzystwa Sztuk pięknych. Zbiorowa wystawa obrazów Aleksandra Augustynowicza cieszy się wielkiem powodzeniem i przyczyniła się wielce do wzmożenia frekwencyi publiczności na wystawę. Ubiegłej niedzieli był w pałacu sztuki taki natłok publiczności, jak za czasów przedwojennych. — W ostatnich czasach zakupiono kilka obrazów.

Z teatru miejskiego. „Ćwiartka papieru", wykwintna komedya W. Sardou, którą dyrekcya otwiera sezon zimowy, ma świetną tradycyę na scenach polskich. Najpierwsi artyści i artystki zaliczali swoje kreacye w „Ćwiartce" do ról popisowych. U nas na sobotniej premierze główne role odtworzą panie: Solska, Jarszewska, Kamińska, pp.: Leszczyński, Grabowski i Noskowski. Ze względu na to, iż w sztuce niema aktualnych akcentów epoki, w której powstała i że w Paryżu z tego właśnie powodu nie stylizowano „Ćwiartki" przy jej wznowieniu ostatniem, będzie i u nas świetna komedya Sardou graną w strojach współczesnych.

Ambulatoryum dentystyczne c. k. Instytutu stomatologicznego Uniw. Jagiell. w Krakowie (ulica Garncarska L. 9) zostanie otwarte z dniem 3 listopada b. r. Godziny przyjęć od 8—9½ rano z wyjątkiem niedziel i świąt. Równocześnie otwartą zostaje szkoła techniczno-dentystyczna przy tymże Instytucie.

Dostawa mleka do Krakowa. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w naszem piśmie w dniu 25-ym b. m. pod powyższym tytułem, prosi nas p. Józef Schinagel o sprostowanie, iż odniósł się tylko do dyr. p. Lissego o pozwolenie na przywóz mleka z Królestwa Polskiego do Krakowa, jednakże pozwolenia takiego nie otrzymał. Magistrat udzieliłby p. Sch. takiego pozwolenia pod warunkiem, żeby mleko odstawiano do mleczarń miejskich po cenie 34 hal. za litr. Propozycyi tej p. Schinagel nie przyjął.

Aresztowania w Krakowie. Wczoraj zostali odstawieni do Lwowa do tamtejszej dyrekcyi policyi aresztowani w Krakowie pod zarzutem lichwy żywnościowej Zygmunt Zehngut, Natalia Bertelowa i Michał Landes. Dochodzenia toczą się we Lwowie.

O ukrywanie towarów spożywczych. Jak słychać, Izba radna zatwierdziła areszt śledczy p. Oleszki, kawiarza z Podgórza, uwięzionego pod zarzutem ukrywania w magazynie tłuszczów, których było brak w handlu.

Wszystkie inne osoby, aresztowane w Krakowie z tego samego powodu, pozostają nadal w aresztach śledczych sądu karnego.

Z kraju.

Wieliczka, 25 października. Ofiarność na cele Legionów). Z Powiatowego Komitetu Narodowego w Wieliczce donoszą nam: Szczęśliwa myśl stworzenia powiatowych Komitetów narodowych, a za ich pośrednictwem miejscowych K. N., zainteresowała szerokie warstwy społeczeństwa naszego sprawą narodową, bo ci, co nie mogą z bronią w ręku wystąpić, składają hojne ofiary na tych, którzy w obronie sprawy ojczystej stracili zdrowie i na wdowy i sieroty, pozostałe po poległych na polu chwały. Hojność w ofiarach obudzają jednostki, oddane całą duszą sprawie narodowej, pracujące na prowincyi. Na ręce P. K. N. w Wieliczce wpłynęły następujące datki: P. Maksymilian Iskierski, zarządca podatkowy w Dobczycach, nadesłał z groszowych składek 508 K 96 h; p. Drexler, inżynier Wydziału krajowego, od dróżników i dostawców materyałów do naprawy dróg w powiecie wielickim 112 K; Kasa oszczędności i pożyczek w Czarnochowicach zamiast dywidendy członkom 70 K; Szymon Stamberger w Dobczycach 20 K; Dr Kazimierz Szczepański, sekretarz Rady powiatowej, nadporucznik w służbie wojskowej (stały podatek miesięczny po 10 K) 100 K; Zastawniak Franciszek, emeryt sądowy w Gdowie, 34 K; Jan Fac, włościanin z Winiar, 10 K; Ks. proboszcz Jan Waśniowski w Zakliczynie 26 K 29 h; Adolf Walencinowicz, właściciel dóbr Bojanczyce, 39 K 64 h. Razem 920 K 89 h.

Serdeczne »Bóg zapłać« ofiarodawcom! Oby więcej takich było, a będziemy spokojni o los naszych superarbitrowanych Legionistów, oraz wdów i sierót po poległych.

Z uniwersytetu lwowskiego. Do dnia 23 b. m. zapisało się na półrocze zimowe ogółem słuchaczy 575. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 66, prawniczy 202, lekarski 112, filozoficzny 195. Liczba słuchaczy zwyczajnych wynosi 531, nadzwyczajnych 44; wśród zwyczajnych jest kobiet 155, wśród nadzwyczajnych 34. Dalsze wpisy są w toku.

Wykłady na wydziale teologicznym i filozoficznym już się rozpoczęły; na wydziale prawniczym i lekarskim rozpoczną się wykłady w dniach najbliższych. Uroczystość inauguracyjna odbędzie się, skoro dokonane i przez ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdzone będą wybory przedstawicieli władz akademickich na rok 1915/16. Uroczystość inauguracyjna jest bowiem inauguracyą urzędowania nowo obranego rektora. Ponieważ w roku bieżącym wybory nie mogły się odbyć w terminie normalnym, lecz musiały uledz odroczeniu do jesieni, przeto także uroczystość inauguracyi rektorskiej musi uledz spóźnieniu.

Handel zamienny w Zawadowie. Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam: W miasteczku Zawadowie byłem świadkiem transakcyi handlowej, która wyobraźnię moją przeniosła w owe zamierzchłe czasy, gdy do miast przywożono surowe płody i wymieniano je na przeróżne wyroby rzemieślnicze. Zwożono zboże, miód, len i konopie grzyby i ryby, pędzono bydło i konie, a za to otrzymywano mąkę i gotowe trunki, kożuchy i obuwie, słowem rozmaite wyroby przemysłu. Moneta służyła jedynie dla pokrycia różnicy między wartością kupna, a wartością sprzedaży.

Tak działo się pewnego dnia w Zawadowie pod Stryjem. Żona tutejszego proboszcza grecko-katolickiego sprzedaje 5-dniowe cielę, a wzamian za nie otrzymuje 4 gęsi, 2 kury, 6 główek kapusty, 5 topek soli, pół kopy jaj i kłębek szpagatu, w dodatku zaś 5 koron gotówką.

Obie strony były zadowolone, a w handlu jest to rzeczą najważniejszą.

Ze świata.

Odczyt o odbudowie wojną zniszczonego kraju. „Wiedeński Kuryer Polski" donosi:

Dnia 26 b. m., w wielkiej sali wiedeńskiej Izby handlowej, wygłosił p. dr Aleksander Raczyński w języku niemieckim odczyt p. t.: „Odbudowa Prus wschodnich i Galicyi". Odczyt wygłoszony został na posiedzeniu Tow. „Verein der österreichischen Volkswirte", które zagaił i niem kierował ekscel. dr Plener. W posiedzeniu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele wiedeńskiego świata handlowego i przemysłowego, tudzież wybitne osobistości polskie, bawiące w Wiedniu. Dr Raczyński w nadzwyczaj zajmującym swoim półtoragodzinnym wykładzie przedstawił cały system kierowanej przez rząd pruski odbudowy zniszczonej prowincyi. Istotne szczegóły tej akcyi uwydatnił plastycznie. Obecni słuchacze pojęli i odczuli, że akcya ta jest żywem, organicznem dziełem państwa, które na wskróś przejęte jest poczuciem obowiązku, by wojną dotknięty kraj i jego ludność przywrócić w zupełności do tego samego stanu ekonomicznego, jaki był tam przed wybuchem wojny. Prelegent, kończąc wykład, ograniczył się co do akcyi dla Galicyi do skromnego przypuszczenia, że w duchu szlachetnego cesarskiego przyrzeczenia, pójdzie ona ile możności za przykładem Prus.

Po wykładzie, wynagrodzonym żywymi oklaskami, zamknął posiedzenie ekscelencya dr Plener zapewnieniem, że odczyt był podnietą, która padła na urodzajny grunt. Dobry przykład państwa pruskiego nie pozostanie bez naśladownictwa, gdyż i naszemu państwu nie brak dobrej woli, a ta w miarę możności finansowej, zdziałać może wielkie rzeczy.

Gęsi z Królestwa Polskiego w Wiedniu. Jak donoszą pisma wiedeńskie, namiestnictwo dolno-austryackie zgodziło się na żądanie organizacyi gospodyń niemieckich na zaniechanie weterynaryjnych rewizyj transportów gęsi, wysyłanych z Królestwa Polskiego do Wiednia, na dawniejszej, obecnie nie istniejącej granicy austryacko-rosyjskiej. Obecnie zatem drób, przeznaczony do Wiednia, podlega rewizyi weterynaryjnej tylko w miejscu nadania w Królestwie Polskiem i na stacyi odbiorczej t. j. w samym Wiedniu.

Franciszek Pik (F. Mirandola).

Interes.

4 (Ciąg dalszy.)

Nonsens, myślał, idąc i dumając coby tu teraz począć. Czasu miał aż nadto. Wojna rozerwała zwyczajną, codzienną, snującą się przez czas nić życia normalnego. Nagle przystanął i rzekł sam do siebie.

— Obliczmy się. Teraz jest godzina... zaraz... — spojrzał na zegarek. — Wyśmienicie... akuratnie czwarta. Stara zaraz po podwieczorku zwieje do szpitala. Ona na to, jak na lato. Cudownie. Trzeba przynieść trochę kwiatów. Pensya wprawdzie z powodu wojny troszkę... nieto... Ale zawsze wydębimy z kamizoli niemnóżko diengów.

Obliczył swój zapas i skręcił w ulicę, która prowadziła w stronę gdzie mieszkał ogrodnik.

Z parkanu, otaczającego niegdyś wielki, starannie utrzymany ogród, nie zostało ni szczątka. Z trudnością tylko możnaby odnaleźć ślady uprawy. Drzewa odarte były z kory, poogryzane przez konie, powalane jakiemś smarowidłem, nie posiadały wcale niższych gałęzi. Stały na zniszczonej parceli, rozczapirzonemi gałęźmi koron skarżąc się niebu, a pomiędzy niemi walęsały się konie kozackie. Chodziły z głowami na dół spuszczonemi i wyskubywały mozolnie resztki trawy, sterczące tu i ówdzie na udeptanym na twardo gruncie.

Nad powierzchnią widniał ongiś szklanny dach cieplarni, obecnie szyb pozbawiony i na dalszym planie domek właściciela. Ale i tu była kwatera, bo głowa Kubańca wyzierała przez wybite okno.

Mostek odnalazł ogrodnika w jedynej, pozostawionej mu na mieszkanie izbie od tyłu, gdzie mieścił się wraz z chorą, leżącą w łóżku żoną i czworgiem dzieci. Niesłychany jest ten pogodny uśmiech wszystkich ogrodników, myślał idąc za gospodarzem ku cieplarni, znałem trzech, a wszyscy tacy byli jacyś radośnie uśmiechnięci, chociaż dziady, jeden w drugiego.

— Poniszczyli wszystko — mówił ogrodnik, pochylony nad doniczkami. — Mam jeszcze trochę tych tu róż, parę palm i te ot tam habazie. Ale przyjdzie zima i wymarznie wszystko. Dziury w dachu i tyle... O... róże teraz, widzi pan, to rzadkość.

— Wiem, wiem — uspokajał go Mostek. — Ile pan policzy, zapłacę chętnie.

— Ja nie do tego mówię, proszę pana, tylko rzeczywiście teraz nie ustrzeże róży, ani innego kwiatka. Wszystko kradną dla tych swoich bariszniów, czy jak im tam. Nie kupi szelma, tylko posyła dieńszczyka i gada... przynieś, ta i tyle.

Ogrodnik, przynaglany przez Mostka, musiał oddać połowę swego zapasu. Uczynił to niemal z żalem. Mostek patrząc nań zauważył znowu, że wszyscy ogrodnicy dają kwiaty jakby niechętnie. Kazał róże zawinąć w papier, tak aby nie widać było, że to bukiet, zapłacił i ruszył z powrotem ku domowi.

Ale niebawem musiał się zatrzymać.

Jedną stroną ulicy sunął nieskończenie długi wąż armat i jaszczyków, drugą maszerowali śpiewając monotonnie, rytmicznie »opołczeńcy«. Poznał ich po czarnych, starych kabatach i jednostrzałowych, długich karabinach ze sztykami płaskimi, jak noże.

Mostek spoglądał na twarze apatyczne, martwe, zakrzepłe, bez wyrazu, na otwarte usta. Nie widział ani jednej wesołej, uśmiechniętej junacko. Z zupełną obojętnością, bez drgnienia muszkułów, usta te wyrzucały buńczuczne, zamaszyste, twarde słowa pieśni, której tonacya minorowa stała w jaskrawej z tekstem sprzeczności. Tylko rytm był wyborny, niesłychanie dopasowany do ruchu tej masy, którą hypnotyzował, ogarniał, naprzód pędził.

Nie zdawał sobie sprawy ze szczegółów, czuł tylko, że jestto wszystko wybornie i celowo obmyślane, ale przytem niezmiernie smutne, bo ludzie ci to bezmyślna, bezwolna czereda, pozbawiona wszystkiego, co jest niezaprzeczonem prawem i własnością człowieka, a zwłaszcza pozbawiona wolności.

Pomiędzy czwórkami maszerujących migały armaty i jaszczyki.

Widział wysokie koła, niewiadomo na co przy piaście powrósłami słomianemi pookręcane, podwójne lufy, z których górna służy do strzelania, a w dolnej mieści się przyrząd, chwytający wsteczny ruch armaty po strzale. Dyszle armat, nizko umieszczone, płynęły nad samą niemal ziemią, a grube, manilowe sznury postronków, zastępujące rzemienie, walały się w prochu drogi, ile razy koń ustawał ciągnąc silnie. Mostek dziwił się nieraz, że taki zaprząg nie utknie gdzieś na najbliższej większej bryle ziemi. Bo przecież armata nie jest na to, aby jeździła po bruku miejskim...

Ruch w dwu różnych kierunkach, turkot kół, jęk śpiewu, oraz wahadłowy zamach ramion żołnierzy spływały w jeden jakiś przykry i męczący zgiełk.

— Armaty idą w stronę południową — zaczął politykować na wzór panny Leokadyi — więc dobrze, bo znaczy się, że w Karpatach osłabli i dlatego zażądali posiłków. Ale dlaczego znowu w stronę miasta idą nowe oddziały opołczeńców, którzy znikli byli już od paru tygodni? Widać uczuli się tutaj znów bezpieczniejszymi. Bo opołczenie ćwiczy na tyłach armii w miejscu zupełnie pewnem i oddalonem od lini bojowej.

Dom przy ulicy Polnej, naśladujący zlekka willę, stał pośród wielkiego podwórza, w głębi którego mieściły się magazyny, stajnie dla koni, wozownie, oraz budynki, przeznaczone dla trzody chlewnej. Pośrodku widniały dwa dwukołne wózki, pomalowane na zielono z dyszlami podpartymi drewnianymi słupkami. Przy nich stał na warcie kozak z karabinem na ramieniu. Widać zawierały jakieś ważne objekty wojskowe, będące własnością kancelaryi, która rozkwaterowała się w części domu pana Pąkalskiego.

— Zdrawstwiajtie! — pozdrowił Mostek znajomego sobie kozaka.

— Zdraść! — odpowiedział i chodził dalej koło wózków.

Mostek ujrzał pod magazynami trzy wielkie nieznane sobie całkiem wozy, więc zapytał:

— A skąd te wozy tam...?

— Ne znaju... — odpowiedział kozak.

Widać wozy znalazły się na podwórzu przed objęciem przezeń warty.

(Dok. nast.)

Byłoby do życzenia, by takie ułatwienia uzyskał także magistrat krakowski dla transportów drobiu, przeznaczonego dla naszego miasta. Gęsi bowiem, sprzedawane na placu Jabłonowskich, podlegają aż potrójnej rewizyi weterynaryjnej, mianowicie w miejscu nadania, na dawnej granicy austryacko-rosyjskiej i w samym Krakowie, co znacznie opóźnia transport wysyłanego drobiu.

Aresztowanie spekulanta w Morawskiej Ostrawie. Policya aresztowała w Morawskiej Ostrawie uchodźcę galicyjskiego, Józefa Dyma, który zakupił wagon tłuszczu roślinnego za 3.500 koron i wkrótce sprzedał go za 6.000 koron. Towar skonfiskowano.

Angielskie wyławiacze łodzi podwodnych. Według doniesienia nowojorskiego »Heralda«, Anglia otrzymała już z fabryk kanadyjskich 25 wyławiaczy łodzi podwodnych, a 8 jest w drodze. Są to małe statki, długości 75 stóp, o szybkości 20 mil morskich na powierzchni wody, a 15 mil pod wodą, uzbrojone nie torpedami, jak łodzie podwodne, lecz z tyłu i z przodu trzycalowemi armatkami.

Odznaczenia. Order żelaznej korony III. klasy z wojenną dekoracyą z uwolnieniem od taksy za waleczność otrzymali: major Franciszek Markowski w 1 pulku piechoty bośniacko-hercogowińskim (padł na placu boju).

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem otrzymali: nadporucznik-audytor w pospolitem ruszeniu dr Fr. Radlewski w komendzie 6 armii; komisarz skarbowy Fr. Angielski w grupie pułk. Fischera; komisarz skarbowy Adam Sadlińeki w komendzie korpusu Hofmana; starszy lekarz w pospolitem ruszeniu dr Zygmunt Drobniewicz i dr Jan Glatzel, obaj w ochotniczym oddziele sanitarnym w Krakowie.

Najwyższe pochwalne uznanie za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem otrzymali: pułkownik w stanie spoczynku Zdzisław Grocholski, komendant pociągu dla chorych Nr 57; podpułkownik gwardyi Karol Homolacz, komendant pociągu dla chorych Nr 62; porucznik Ignacy Olszewski w 16 pułku piechoty.

Dla głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Ż. K 2 K zam. oświetlania grobów; Witold Ścibor Rylski 20 K jako nieprzyjęte honoraryum lekarskie przez dra Maryana Godlewskiego

Na Legiony polskie
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Z. K. 2 K (na ciepłą odzież) zamiast oświetlania grobów.

Na funrusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Sędzia Adolf Trawiński 5 K, kadet Roman Hubl 10 K zamiast oświetlania grobu ś. p. ojca; za pośrednictwem Kaz. Pieprzaka goście na chrzcinach u p. sędziego Stanisł. Godawy w Zembrzycach 12 K, a mianowicie: Stanisław Godawa 2 K, Mały Michaś 1 K, Grzegorz Koturbasz 1 K, Eustachy Chodorowski 1 K, Kazimierz Pieprzak 1 K, Paweł Mucha 1 K, Zofia Godawa 1 K, Marya Borawska 1 K, Józefa Kopacz 1 K, Maryanna Mucha 1 K, Anna Godawa 40 h, „Pulka" 60 h; K. Zygmuntowicz 20 K, Emilia Tatarczuchowa 2 K zam. oświetlania grobu ś. p. Komarowej; Jadwiga Górowa 2 K zam. świateł na groby.

Na Przytulisko weteranów z r. 1863
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Michał Konopiński 5 K, Eustachy Chronowski 100 K, Marya Kietlińska 20 K zamiast przybrania grobu rodzinnego.

Na Samarytanina polskiego
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Emilia Tatarczuchowa 2 K zam. światła na grób ś. p. Komarowej.

Na „Rodzinę sierocą"
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" J. G. 20 K zamiast wieńca na trumnę najukochańszej ś. p. Anny Golińskiej.

Na fundusz ozdrowieńców im. dra W. Rogalskiego
złożył w administracyi „Nowej Reformy" dr Bolesław Drobner 20 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" rodzina Łaberscheków i Krywultów 20 K zamiast oświetlania grobu.

Dla biednych ewakuowanych
złożyły w administracyi „Nowej Reformy" uczenice I gimnazyum żeńskiego z klas wyższych 62 K 20 h zamiast kwiatów w dzień imienin dyrektora Tadeusza Pazdanowskiego.

Dla „Staruszki"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
I. Kurletowa 2 K, Emilia Tatarczuchowa 2 K zamiast światła na grób ś. p. Komarowej; Stanisława Meyzel 6 K zamiast oświetlania grobu.

Dla sparaliżowanej Jadwigi K.
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Jadwiga Górowa 2 K zamiast oświetlania grobów.

Dla dzieci ewakuowanych
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Jadwiga Górowa 2 K zamiast oświetlania grobów.

Repertoar teatru miejskiego.
W sobotę: „Ćwiartka papieru" W. Sardou.

Rozkład jazdy, obowiązujący od 5 października b. r. na krakow. stacyi kolejowej jest następujący:

Do Krakowa przyjeżdżają:

osobowy 1.03 w nocy z Wiednia, przyspieszony 7.28 rano z Oświęcimia, przysp. 7.56 rano z Wiednia, pospieszny 8.23 rano z Wiednia, przyspieszony 10.19 przed południem z Wiednia, osobowy 10.55 przed południem z Wiednia, przyspieszony 3.50 po południu z Bogumina, przyspieszony 4.05 po południu z Wiednia, przyspieszony 8.58 wieczorem z Wiednia;

przyspieszony 4.59 rano ze Lwowa; przyspieszony 9.40 rano z Lublina; przyspieszony 10.05 przed południem ze Lwowa; osobowy 1.47 w południe z Rzeszowa; osobowy 6.46 wieczorem ze Lwowa; pospieszny 8.03 wieczorem ze Lwowa;

osobowy z Nowego Sącza i Zakopanego 7.23 rano i 2.40 po południu; osobowy 4.08 po południu z Kocmyrzowa.

Wyjeżdżają z Krakowa:

osobowy 8.36 rano do Rzeszowa; pospieszny 9.15 rano do Lwowa; osobowy 11.48 przed południem do Lwowa; przyspieszony 4.40 po południu do Lublina; przyspieszony 5 po południu do Lwowa; osobowy o 11 w nocy do Lwowa;

przyspieszony 6.14 rano do Wiednia; osobowy 6.50 rano do Wiednia; przyspieszony 10.15 rano do Bogumina; przyspieszony 10.29 przed południem do Wiednia; przyspieszony 1.32 po południu do Oświęcimia; przyspieszony 6.40 wieczorem do Wiednia; osobowy 7.38 wieczorem do Wiednia; przyspieszony 7.56 wieczorem do Wiednia; pospieszny 8.53 wieczorem do Wiednia;

osobowy do Zakopanego i Nowego Sącza 9.35 rano, 1.24 po południu i 9.48 wieczorem;

osobowy 9.17 rano do Kocmyrzowa.

Głosy publiczne.

Właściciele firmy
HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
subskrybowali także i tym razem na austryacką i węgierską pożyczkę wojenną znaczną sumę, bo przeszło 1 milion koron.
Kwoty, które wspomniana firma subskrybowała przy poprzednich subskrypcyach na pierwszą i drugą pożyczkę wojenną, wynosiły
2 miliony koron. 7468

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Rohrbach Paweł: »Rosya i my«** (»Russland und wir«). Stuttgart. I. Engelhorns Nachf. 1915.

Wśród powodzi broszur aktualnych, przygotowujących opinię publiczną do zmian politycznych, jakie sprowadzi wojna, powyższa broszura Rohrbacha należy do najciekawszych. — Autor, jeden z najwybitniejszych pisarzy politycznych niemieckich, wskazuje na to, że reforma agrarna, przeprowadzona przez Stołypina w roku 1905, zwiększyła ogromnie niebezpieczeństwo rosyjskie dla reszty Europy. Wielkie masy chłopstwa przez reformę odciągnięto od partyj rewolucyjnych i pojednano z rządem. Skuteczne zahamowanie rosyjskiej ekspanzyi można, zdaniem autora, osiągnąć przez oderwanie Ukrainy, odrodzenie Polski i przyłączenie Estonii, Inflant i Kurlandyi do Niemiec. W tych ostatnich krajach należałoby osiedlić dwa miliony Niemców, wysiedlonych z Rosyi. Wtedy Litwini, Łotysze i Estowie powoli się zniemczą. Dlatego państwom centralnym nie wolno za wcześnie zawierać pokoju, zanim te cele nie będą osiągnięte. Na końcu książki zamieszczono szereg dokumentów o rosyjskich okrucieństwach.

— **Współczesne malarstwo polskie.** Zbiorowego wydawnictwa monografij współczesnych polskich malarzy, wychodzącego nakładem księgarni J. Czerneckiego w Krakowie, ukazały się świeżo na półkach księgarskich dwa nowe zeszyty, przynoszące monografie o Antonim Piotrowskim i Józefie Unierzyskim. Tekst obydwóch monografij, z których każda ozdobioną jest 20 barwnemi ilustracyami, wyszedł z pod pióra p. Władysława Prokescha.

— **Nowe wydawnictwa:**

„Jutro". Jednodniówka robotnicza. Wydawnictwo lubelsko-siedleckiej organizacyi P. P. S. Treść: 1) Chwila obecna. 2) Robotnicy a Legiony. I. L. M. 3) Na śmierć kapitana Herwina (wiersz), napisał Bolesław Lubicz. 4) Uwagi na czasie. 5) Z ostatnich chwil panowania rosyjskiego w Lublinie. Nekrologi. Kronika.

„Czwartak". Pismo obozowe, poświęcone czwartemu pułkowi piechoty Legionów polskich Nr 4.

Dział ekonomiczny.

* **Ruch subskrypcyjny na trzecią pożyczkę austryacką i węgierską.** Około 1 listopada ruch subskrypcyjny na obie wewnętrzne pożyczki wojenne niewątpliwie się wzmoże, dzięki temu, że na ten czas przypada termin najważniejszych kuponów, tudzież czynszów kwartalnych. Ogromnych sum dostarczają w tym czasie kupony renty majowo-listopadowej, prócz tego zaś zapada w tym czasie jeszcze kupon pierwszej pożyczki wojennej, wynoszący 55 milionów koron. Kto otrzyma ten dochód, niewątpliwie użyje go w celu powiększenia swojej ponownej lokaty dla trzeciej pożyczki, gdyż oczywista jest, że podpisując trzecią pożyczkę, zapewnia sobie tem bardziej dochody z nabytej już pierwszej pożyczki. Jakich zaś kwot mogą dostarczyć czynsze najmu, można nabrać wyobrażenia stąd, że według ostatniego preliminarza państwowego, czynsz najmu, objęty podatkiem domowo-czynszowym, wynosił 940,8 milionów. Gdy się od tego odejmie podatek, wyniesie reszta czynszu kwartalnego 200 milionów koron. Gdy się uwzględni wydatki gospodarcze, koszta utrzymania domu i t. p., można liczyć na umieszczenie czwartej części tej kwoty, a więc 50 milionów koron w nowej pożyczce, jako jedynym interesie, który teraz jest do dyspozycyi.

Jak słychać, ministerstwo spraw wewnętrznych w celu popierania subskrypcyi wystosowało do urzędów podwładnych okólnik, który ma zawierać wskazówki co do propagandy, zwłaszcza co do wykładów wędrownych o pożyczce. Wielu finansistów austryackich dobrowolnie podjęło się misyi takich »wędrownych nauczycieli«.

Pożyczka wewnętrzna na Węgrzech została później wyłożona, niż w Austryi, jednak czyni już znakomite postępy. Dotychczasowe pożyczki na Węgrzech miały już sukces prawdziwie demokratyczny. I tak, według gotowego już teraz wykazu ministerstwa, na 1.175 milionów, subskrybowanych na rzecz pierwszej pożyczki węgierskiej, złożyło się 382.000 pozycyj, z tego zaś było: 1) 364.000 małych subskrypcyj na kwoty od 50 K do 9.950 K, co dało razem kwotę 333 milionów; 2) 16.200 średnich subskrypcyj na kwoty od 10.000 do 99.950 K, razem 332 miliony; 3) 1.500 wielkich subskrypcyj na kwoty ponad 100.000 K, razem w kwocie 510 milionów. Nadmienić jeszcze należy, że w pierwszej kategoryi było 173.000 pozycyj na kwoty najmniejsze od 50 do 150 K, co dało razem 20·3 miliony K. Wszystkie te cyfry dają dobry obraz trafnego zrozumienia Węgrów dla pożyczki wojennej.

Koła agrarne na Węgrzech będą tym razem pociągnięte do większych świadczeń. Ministerstwo wydało znaczne ułatwienia hipoteczne w tym celu. Liczba wielkich, średnich i małych właścicieli rolnych na Węgrzech wynosi 1,478.165, prócz tego jest 92 właścicieli fideikomisów. Wszystkie znakomite nazwiska, jak: Tisza, Esterhazy, Schönborn, Karolyi, Andrassy, Palffy, Zichy i t. d. figurują już z ogromnemi kwotami w listach subskrypcyjnych.

Ruch subskrypcyjny wogóle w obu częściach monarchii jest bardzo ożywiony. Sytuacya polityczna jest wskazówką, że jest to już trzecia i ostatnia sposobność nabycia doskonałego papieru państwowego, który później będzie można kupić już tylko po wyższym kursie. We Francyi każdy przed wojną miał ambicyę być rentyerem, w naszej monarchii podczas wojny namnoży się mnóstwo »małych rentyerów«.

Wojna.

Grecya wyprasza wojska czwórsojuszu z Salonik.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 29 października.

Amsterdamski »Telegraf« donosi z Salonik: **Grecki komendant portowy wręczył naczelnemu komendantowi wojsk czwórsojuszu zawiadomienie rządu greckiego, iż rząd oczekuje, że wszystkie obce okręty do 6 listopada zostaną odtransportowane.**

Dwie ważne zdobycze jednego dnia.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Z Budapesztu donoszą: »Pester Lloyd« wywodzi:

Onegdajszego dnia osiągnięto dwie szczególnie ważne zdobycze. Po pierwsze **zagarnięto w Serbii teren na przestrzeni kilkuset kilometrów** i posunięto się szerokim frontem na południe aż w okolicę Kragujevca. Ze względu na trudności terenu w Serbii, ten postęp jest niespodziewanie wielki.

Drugim doniosłym wypadkiem jest **zupełne zabezpieczenie Dunaju,** które nam daje **wolną rękę w przejeździe na wschód i połączenie z Bułgaryą.** Po usunięciu wielu min droga wodna jest już zupełnie bezpieczna.

Nieszczęścia floty „ententy" na morzu Egejskiem.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Z Budapesztu podają wiadomość »A Vilag«: Przed dwoma dniami **szalał na morzu Egejskiem przez 18 godzin straszliwy orkan** i zmusił komendanta floty »ententy«, by okręty swoje skierował do miejsc, zasłoniętych przed burzą. Jak słychać, **tureckie i niemieckie łodzie podwodne rozwinęły podczas burzy żywą działalność; storpedowały kilka okrętów z transportami wojska oraz dwa krążowniki.**

Zdobycz w Skoplje.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 29 października.

Agencya telegraficzna bułgarska donosi: **W Skoplje zdobyto wielką ilość amunicyi.**

Znaczenie odcięcia Niszu od Salonik.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Ze Sztokholmu donoszą:

Miarodajne koła petersburskie oświadczają, że **przerwanie linii kolejowej Nisz—Saloniki jest dla Rosyi katastrofą, ponieważ tą drogą szły transporty amunicyi dla Serbii.**

Ostrzeliwanie Warny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 29 października.

Agencya telegraficzna bułgarska donosi:

Ostrzeliwanie Warny przez flotę rosyjską zwracało się głównie przeciw portowi i miastu. Hydroplany pełniły służbę obserwacyjną dla artyleryi rosyjskiej. Kilka budynków jest uszkodzonych.

Pomoc Rosyi dla Serbii?

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Z Budapesztu donoszą: Według wiadomości z Sofii **car zarządził podobno, żeby Dawidow z armią 250.000 żołnierzy** natychmiast **spieszył Serbii z pomocą.**

Rosyjskie gwałty na Morzu Czarnem

„N. W. Journal" otrzymał następującą depeszę z Bukaresztu pod datą 27 b. m.:

Wczoraj przybyła do Konstancy cała załoga **rumuńskiego parowca „Krajowa", skonfiskowanego przez flotę rosyjską.** Kapitan „Krajowy" opowiada, że przed trzema dniami wysadzono w Odessie na ląd załogę **greckiego parowca „Seiklis", który został zatopiony przez rosyjski okręt wojenny.**

Katastrofa Serbii — klęska Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 29 października.

O połączeniu się wojsk niemieckich i austryacko-węgierskich z wojskami bułgarskiemi pisze „Lokal Anzeiger":

Wydarzenie długo oczekiwane, którego obawiali się nasi przeciwnicy, stało się faktem. Znaczenie strategiczne tego faktu nabierze pełni skuteczności dopiero wtedy, kiedy wojska, postępujące z północy i wschodu ku dolinie Morawy, **połączą się i opanują linię kolejową, prowadzącą z Belgradu przez Nisz do Pirotu i Sofii, po której w czasie pokoju jeździł orientexpress z Berlina do Konstantynopola, a który niebawem będzie znów kursował.** To pierwsze radosne pozdrowienie, zamienione między wojskami sprzymierzonemi a wojskami króla Ferdynanda, uprzytomni naszym nieprzyjaciołom i krajom neutralnym, że czterej sprzymierzeni, którzy dotychczas na wszystkich polach walki w ofenzywie i w defenzywie byli zwycięzcami, **są obecnie także i technicznie połączeni ze sobą i że przez to następuje niesłychane wzmocnienie ich przewagi.** Co oznacza ten fakt dla wyniku wojny, tego dowodem jest wstrząśnienie, jakiego doznały rządy czwórsojuszu już z samej obawy zbliżającego się faktu.

„Vossische Zeitung" pisze:

W Dardanelach nic nie wskórali — w Serbii porażka na całej linii! Od chwili pierwszego potężnego ciosu, który doprowadził do zajęcia Belgradu, walą się bożki czwórsojuszu z piedestałów. Od tej chwili spostrzegamy ciężkie wstrząśnienia. Rosya rozpoczęła wojnę, aby zdruzgotać Austro-Węgry, wypędzić Niemców, zdobyć Galicyę i Konstantynopol. Po 1½ roku wojny Rosya, krwawiąc z tysiąca ran, od tego celu bardziej jest daleką, niż kiedykolwiek indziej. W ciągu wojny natomiast wyłoniły się dla państwa rosyjskiego inne obowiązki — obowiązek honorowy wobec Serbii. Temu Rosya nie zdołała sprostać. **Katastrofa Serbii jest w pierwszej linii także klęską Rosyi.**

Kwestya przemarszu wojsk rosyjskich przez Rumunię.

Frankfurt, 29 października.

„Frankf. Ztg" donosi z Bukaresztu, że wiadomość, jakoby Rosya urzędowo zażądała od Rumunii pozwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich, jest nieprawdziwą; odnośne zapytanie postawiono tylko w formie nieobowiązującej.

Natomiast „N. W. Journal" donosi z Bukaresztu, że **nacisk Rosyi na Rumunię wzrasta. W Bukareszcie uważają jednak tę całą kwestyę za nieaktualną wobec tego, że Serbia została już zupełnie odcięta od Rumunii.**

Berlińska „Nationalztg" donosi z nad granicy rosyjskiej:

Radko Dimitrjew zaproponował Sazonowowi, że uda się do Bukaresztu, aby tamtejsze koła wojskowe skłonić do zezwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich i prócz tego, aby stamtąd pracować nad obaleniem obecnej dynastyi bułgarskiej.

Nadzieje rumuńskiego rusofila.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Według depeszy z Aten, Jonescu w prywatnej rozmowie oświadczył: Zdrada Bułgaryi nakłada na Rosyę obowiązek wymierzenia kary. Byłbym szczęśliwy, gdyby rumuńska armia, podobnie jak w r. 1877, mogła walczyć z armią rosyjską.

Zwinięcie opuszczonej placówki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 29 października.

Urzędowo podają do wiadomości:

Równocześnie z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między upełnomocnionymi ministrami »ententy« w Sofii a rządem królewsko-bułgarskim, delegat właścicieli papierów pożyczek bułgarskich z roku 1902. 1904 i 1907 **uważał za stosowne opuścić Bułgaryę,** chociaż nie należał do ciała dyplomatycznego i był w rzeczywistości tylko funkcyonaryuszem, przydzielonym do służby państwowej bułgarskiej. Delegat ten, zamianowany przez »Banque de Paris et des Pays Bas« reprezentował w Sofii interesy właścicieli francuskich, angielskich, rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich a nawet i bułgarskich i miał za zadanie przechowywać zastawione na cele powyższej pożyczki opaski na tytoń i stemple i według potrzeby przekazywać je zarządowi skarbowemu bułgarskiemu. Delegat, opuszczając swój urząd bez potrzeby, oddał urzędowanie w ręce zastępcy. Ze względu na uwięzienie tego zastępcy jako też ze względu na to, że funkcya delegata stała się zbyteczną wobec tego, że państwo bułgarskie nigdy nie zaniedbywało swoich zobowiązań ani też o tem nie myśli, rząd bułgarski powziął uchwałę, aby **stanowisko to, będące synekurą bardzo dla państwa drogą, znieść,** a dotyczące funkcye oddać autonomicznej dyrekcyi długu publicznego bułgarskiego.

Ostatni środek na Grecyę.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Berlińska »Tägliche Rundschau« donosi z Londynu: **Członek angielskiego domu królewskiego ma** w najbliższych dniach **udać się do Aten,** aby w ostatniej chwili ocalić Grecyę dla czwórsojuszu.

Różnice w gabinecie greckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lyon, 29 października.

„Progres" donosi z Aten:

W Izbie gmin pewna grupa deputowanych mahometańskich postawiła zapytanie w sprawie dóbr, należących do Turków, które rząd grecki po wojnie bałkańskiej skonfiskował. Przy omawianiu tej kwestyi wyłoniła się różnica zdań między ministrem skarbu Dragumisem a Venizelosem w sprawie zawartej z rządem tureckim umowy o wymianie dóbr, przez oba kraje skonfiskowanych. Venizelos w mowie, którą często przerywali członkowie partyi rządowej, powiedział między innemi, że rząd jest zawisły od jego stronnictwa, które ma większość. Powstała wrzawa i posiedzenie musiano przerwać.

Podczas przerwy zebrała się Rada ministeryalna. Po podjęciu posiedzenia Dragumis oświadczył, że mowa Venizelosa odpowiada jego własnym zapatrywaniom, pominąwszy kilka zastrzeżeń, które musi uczynić. W ten sposób uniknięto przesilenia.

Anglia puka do Portugalii.

Z Lugano donoszą:

Według doniesień rzymskich, **rząd angielski prosił Portugalię o wojsko portugalskie,** gdyż pragnąłby swoje wojska z Gibraltaru gdzieindziej użyć.

Bliski upadek Rygi i Dźwińska.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 29 października.

Z Berlina donoszą: Wojenny sprawozdawca „Nowego Wremieni" pisze, że **upadek Rygi jest bliski. Miasto zostało zupełnie zrujnowane przez moździerze** niemieckie i austryacko-węgierskie. Zdobywcy nie wpadnie w ręce ani trochę materyału użytecznego.

Wiedeń, 29 października.

Z Kopenhagi donoszą: Petersburskie dzienniki **przygotowują opinię publiczną na oddanie Dźwińska.**

Gorkij znowu aresztowany.

Z Berlina donoszą:

Według wiadomości z rosyjskiej granicy, Maksym Gorkij został znowu aresztowany.

Wyżywienie Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 października.

Kanclerz państwa przyjął wczoraj przedstawicieli wszystkich frakcyj parlamentarnych na konferencyi, która dotyczyła sprawy wyżywienia ludności. Wszyscy zgodzili się na stanowisko kanclerza państwa, że muszą być podjęte energiczne kroki, aby te nieodzowne środki, których ilość w porównaniu z czasami pokojowymi znacznie zmalała, dostępne były dla wszystkich w możliwie równej mierze. Także co do kartofli, których zbiór jest obfity, uznano, że trzeba wydać zarządzenia dla uregulowania stosunków na targu, ponieważ dotychczasowe są niewystarczające. Wszyscy obecni zgodnie stwierdzili, że państwo niemieckie zaopatrzone jest w dostateczne zapasy dla wyżywienia ludności, jednakże idzie o przeciwdziałanie niesocyalnemu rozdziałowi i utrzymanie cen na wysokości odpowiadającej utrudnionej produkcyi skutkiem wojny — przy unikaniu jednakże nieusprawiedliwionej zwyżki cen. Wyrażono oczekiwanie, że zarządzenia jakie kanclerz państwa podał w zarysie do wiadomości, a które niebawem zostaną wydane, osiągną cel.

Kłopoty z następstwem po Delcassém.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Z Bazylei podają następującą wiadomość z Paryża: Wszyscy wybitni parlamentarzyści **odmówili objęcia teki po Delcassé'em.** Viviani, otrzymawszy odmowną odpowiedź u 28 deputowanych zaproponował, by Delcassé'go powołać ponownie; Delcassé jednak także odmawia.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 października.

Z Kopenhagi donoszą: Słychać, że **gabinet angielski postanowił podać się do dymisyi,** gdyby Grey obstawał przy swojem ustąpieniu.

Lord George przeciw Asquithowi.

Z Rotterdamu donoszą:

Lloyd George w sensacyjnej mowie oświadczył, że **nie ustąpi razem z gabinetem Asquitha,** gdyż służy nie gabinetowi lecz narodowi i królowi.

Przerwy w komunikacyi we Włoszech wskutek wypadków wojennych.

Rzym, 29 października.

Z Medyolanu telegrafują, że w całych górnych i środkowych Włoszech wstrzymano ruch kolejowy dla osób prywatnych z powodu ogromnych **transportów rannych z walk nad Soczą.**

Wskutek austryackiego **ataku lotniczego na Wenecyę,** cenzura włoska przerwała na 36 godzin ruch telegraficzny i telefoniczny w całych Włoszech, aby przeszkodzić rozgłaszaniu wiadomości o skutkach tego ataku.

Przesyłki prywatne do Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 października.

Z dniem pierwszego listopada dopuszczony będzie ruch prywatny przesyłek do Lwowa. — Wobec istniejących trudności poczyniono na razie następujące ograniczenia: największa waga przesyłki może wynosić 5 klg. Posyłki z podaniem wartości jako też posyłki za pobraniem, posyłki ekspresowe i pilne są wykluczone. Każda przesyłka ma mieć osobny przekaz. Należytość porta ma być uiszczona przy nadawaniu.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ozman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

JAN FARKAS

emeryt. c. k. komisarz straży skarbowej po długich a ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 27 października 1915 r., przeżywszy lat 72.

W ciężkim żalu pogrążone dzieci, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek dnia 29 października 1915 roku, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Rękawka l. 10 wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Amalia Meisels
inżynier
Marek Ludwik Pechner
radca c. k. kolei państw.
zaślubieni.
Kraków, w październiku 1915. 7492

Poszukiwanie zaginionych.

Warszawa. Maryi Załuskiej proszę o wiadomość przez gazety o zdrowiu p. Mamy (na co chora). Kazimierz Brzeziński, Zakopane. Pisma „Kuryera Warsz." proszę o przedruk. 7407 2 3

Proszę o wiadomość o rodzinie Radoszewskich, przebywającej w Warszawie, albo w Nerze w Kaliskiem. Battagliowa, Zakopane, Chałubińskiego, „Łada". Proszę dzienników warszawskich o przedruk. 7428 2 3

Gdzie się obecnie znajdują Wituś i Zbyszek Folejewscy? — O wiadomość za pomocą ogłoszenia w tymże samym dzienniku prosi matka. Dzienników poznańskich prosi o przedruk. 7264 3 3

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i w Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17 (R). 7310 5 0

Akademik

poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Zgłoszenia list. pod „**M. S. 19**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7455 1 5

Osoba lat 36, kulturalna, poszukuje posady zarządczyni (rutynowana), opiekunki, towarzyszki. Doskonały francuski, muzyka. Poważne rekomendacye. Zgłoszenia list. pod **W. 36** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7456 1 3

Jako placowego (stróża-robotnika)

szuka się człowieka, kawalera lub żonatego bezdzietnego, na stanowisko stałe, do zakładu ciesiel. Umiejący obsługiwać maszyny, mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie 75 kor. miesięcznie i pokój w zakładzie w Krakowie. Uwzględnieni zostaną tylko z dobrem poleceniem. Zgłoszenia list. pod „Tylko katolik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7454 1 3

Do wynajęcia zaraz

po 3 pokoje, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami, także szopa na skład, ul. Zielona 8, zaś 2 pokoje i kuchnia i pokoje kawalerskie ul. św. Gertrudy 10. Wiadomość tamże i u właścicielki ul. Grodzka 44, II p. 7449 1 3

Poszukuję do dzieci

rutynowanej osoby, umiejącej dobrze szyć. Romanowska, Potok, p. Krosno. 6790 1 2

Duży pokój frontowy lub dwa, z umeblowaniem, pościelą, oddzielnie lub z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wielopole 7, I p., Rybarska. 7440 1 2

Pannę

obznajomioną z ekspedycyą w zakresie artykułów kolonialnych przyjmie zaraz „Laktol", ul. Karmelicka 15. 7441 1 2

SZAFY sklepowe, oraz chłodnia z przepływem wody do konserwacyi mięsa, nabiały etc., tanio do sprzedania. „Laktol", ul. Karmelicka 15. 7442 1 3

Miód

zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Głomniec 76.** 7451 1 10

Poszukuje się 2—3 pokoi

z kuchnią, piwnicą i t. d., zupełnie umeblowanych. Zgłoszenia pod lit. **B.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 7409 2 2

Para bardzo szybkich

trapperów

które biegały na większych torach, do sprzedania. Zarząd dóbr Krzemienna, o. p. Dydnia. 7408 2 2

Maestra di lingua italiana

Czapskich 1, parter, na prawo, pierwsze drzwi Nr 1, od 3—5 tej. 7243 2 2

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!

Herbatę Ceylon

pierwszej jakości, za $^1/_2$ kg 7 K

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

7205 5 0

Substytuci notaryalni

Janicki Julian z Radłowa i **Czerwiński Władysław** z Krzeszowic, raczą jak najspieszniej w sprawie nominacyi podać swe dokładne adresy sekretarzowi c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie. 7458 1 3

Krem

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedyny środek do pielęgnacyi twarzy i rąk, uznany i polecony przez Świetne Tow. lekarskie w Krakowie. Do nabycia w tubkach po 60 hal. i 1 K w aptece pod „Słońcem", Kraków, Linia A-B. Wysyłka na prowincyę. 7462 1 5

Piece Dauerbrandy-Premiery

najlepszego systemu poleca

Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowl.

Jan Godzicki

w Krakowie, ul. Dietlowska 30

7457 1 5

Grafolog

określa dokładnie charakter za nadesłaniem dużej próbki swego pisma wraz z należytością 1 K 60 h markami pocztowemi pod adresem: Banzer, Zakopane. 7460 1 3

Jeune Polonaise

possedant parfaitement le français, donne leçons. **S'informer** rue Retoryka 9, chez Mme Grudzińska. 7459 1 3

Konie

dwa, młode, w parze lub osobno na sprzedaż. Wiadomość w kancelaryi, Karmelicka 15, I p. 7448 1 3

Poszukuje się

Tapicera

ze znajomością układania linoleum. Zgłoszenia osobiste w składzie Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek główny 10. 7467 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 7141 8 8

Panna

mająca kilkuletnią praktykę w biurze adwokackiem, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim, poszukuje natychmiast jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod **R. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7261 3 3

Potrzebna

kawiarka

uzdolniona do Cukierni **J. Michalika,** Floryańska 45. 7283 5 6

Chemik

kawaler, z kilkuletnią praktyką fabryczną w kraju i za granicą, poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia list. pod „Chemik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7316 5 5

Zdolny

pomocnik ogrodniczy

z działu kwiatowego znajdzie zaraz posadę stałą. — Odpisy świadectw z podaniem warunków przysłać do Zarządu ogrodów ks. Radziwiłłów w Balicach pod Krakowem. 7319 3 3

Jabłka

w większych ilościach **zakupuje** Parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 7348 2 3

Młoda gospodyni

znająca się na prowadzeniu domu, umiejąca dobrze gotować, prasować, szyć, znajdzie zaraz pomieszczenie u małżeństwa bezdzietnego sfery urzędniczej na prowincyę godzinę oddalonej od Krakowa. Zgłoszenia list. pod **A. F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7290 3 3

Okazyjnie!!!

Firanki za $^1/_2$ ceny.

Floryańska 45, I piętro.

Krakowska Konkurencya. 7273 4 5

Bukiew, żołędzie

dzikie kasztany i wszelkie inne artykuły gospodarstwa wiejskiego kupuje po dobrych cenach z każdej stacyi

A. Grünwald, łuszczarnia i handel nasion, **Wr. Neustadt,** Austrya Dolna. 7201 3 5

Słuchacz IV roku

matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce, poszukuje lekcyj. Karmelicka 31, I piętro, W. Staszewski. 7329 3 6

Kupię jedną

lub dwie stare szafy Biedermayer (antyczne) ze słupkami. Zgłoszenia pod Altruistka przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7327 3 5

Fortepian

półkrótki. Hofbauera, do sprzedania. Ul. św. Gertrudy 7, II, pierwsze drzwi od schodów. 7331 2 3

Cztery pokoje i duży salon

garderoba, przedpokój, kuchnia, z łazienką i elektryką. **Ulica Szczepańska 11,** II piętro, zaraz do wynajęcia. 7343 2 6

Akwizytora

(lub akwizytorki) do przyjmowania zamówień na ogłoszenia, poszukujemy zaraz. Zgłoszenia między 9—12 przed poł. w Administracyi „**Il. Tygodnika Polskiego**", Kraków, Wolska 19. 7369 2 4

Magister farmacyi

katolik, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Mr Kania, Rzeszów, apteka Karpińskiego. 7363 2 3

Dyrekcya teatru miejskiego w Krakowie

przyjmie **zaraz** dwóch **zdolnych krawców** na stałe. — Zgłoszenia w kancelaryi sekretarza od g. 9—12 rano. 7391 2 3

Suflerki

lub **suflera** poszukuje teatr miejski w Krakowie. Zgłoszenia natychmiastowe w sekretaryacie od godz. 9—12 rano. 7392 2 3

Potrzebny

urzędnik do prowadzenia rachunkowości i korespondencyi, także niemieckiej, ze znajomością pisma na maszynie. Zgłoszenia list. pod „101" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 7258 5 5

Technik budowlany

z praktyką przy wszelkich robotach, szuka posady. Zgłoszenia pod „Technik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7349 2 3

Pomocnicy pocztowej

rutynowanej telegrafistki, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: Niedzielska, Kraków 1, telegraf. 7356 2 3

Panna z ukończonym 2-letnim kursem Akad. handl. poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **O. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7357 2 3

Potrzebna

zdolna kasyerka z kaucyą do firmy **H. Fritsch,** Kraków, Mały Rynek. 7396 2 3

Panna posiadająca długoletnią praktykę kasową, poszukuje zajęcia kasyerki lub temu podobnego. Zgłoszenia pod **A. C.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7358 2 3

Szofer

z dłuższą praktyką, szuka posady. Zgłoszenia list. pod **Szofer** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7366 3 3

Słuchacz praw

z ukończoną Akademią handlową, wolny od wojska, rel. rzym.-kat., szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia z warunkami pod „Age" poste rest. Łącko. 7421 2 3

Młoda

intel., energ. osoba, biegła w liczeniu, wład. także jęz. niem., znająca się również na gospodarstwie, poszukuje zajęcia kasyerki, gospodyni lub innego. **Z. Czesak** poste rest. **Kraków 1.** 7394 2 2

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg	K		4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„	„	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^1/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.

Telefon mdmst. 55/03.

6683 23 24 Rok założenia 1889.

Buchalter

przyjmie zajęcie na kilka godzin dziennie lub administracyę domu. Wiadomość w magazynie krawieckim ul. św. Tomasza 11. 7430 2 3

Posada

dla panienki z buchalteryą, piszącej bardzo biegle na maszynie, do obsadzenia zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „biegłe pisanie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7432 2 2

Do wynajęcia

2 pokoje frontowe, umeblowane, z światłem elektr., z możnością używania wspólnej kuchni i kąpieli każdej chwili, do wynajęcia. Wiadomość: Sobieskiego 3, parter, na prawo. 7277 5 5

Pomocnik

handlowy, starszy, z działu korzennego, obznajomiony z bufetem, poszukuje posady z dniem 1 grudnia lub 1 stycznia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Handlowiec Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 7406 2 2

Z Wiednia

powróciłam i przywiozłam najświeższe modele

FRANCISZKA SACHER

Salon mód, Stradom 27. 7121 4 8

Dla młodej panienki

3-godzinne zajęcie. Informacye w sklepie przy ul. Długiej 47, od 12 do 1 w południe. 7423 2 2

Potrzebne od 1 listopada

3 lub 2 pokoje z kuchnią

umeblowane, z pościelą i urządzeniem kuchennem. Zgłoszenia pocztą p. a. J. Dzielski, Bank krajowy. 7424 2 3

Panna

szuka miejsca w sklepie albo trafice. Zgłoszenia: Marya Preiss, Gilowice Nr 500, p. Rychwałd k. Żywca. 5984 2 2

Dom

parterowy, o 4 ubikacyach, z parcelą na Zwierzyńcu za 40 K miesięcznie do wynajęcia. Ul. św. Filipa 16. 7099 3 3

Kasyerka z kaucyą

potrzebna jest zaraz na pół dnia (od południa do wieczora). Umowa w miejscu. Zgłoszenia w handlu Kukii, Karmelicka 17. 7431 2 3

Bony-Niemki

z froeblówką do dwojga dzieci, sympatycznej, skromnej i pracowitej, poszukuje Z. Turzańska, Kołomyja, ul. Sobieskiego 55. 7417 2 3

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców), Jagiellońska 9, poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie. 7401 2 2

Pokój

frontowy, ładnie umeblowany, na parterze, do wynajęcia od zaraz. Ul. Garncarska l. 8, parter, na lewo. 7354 2 2

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, lub też zdolna ekspedyentka z powyższego działu znajdzie stałą posadę w magazynie **Bracia Sperber w Krakowie,** Rynek gł. 30. 7214 4 4

Były długoletni urzędnik bankowy, biegły buchalter, oraz korespondent polsko-niemiecko-czeski, narodowości polskiej, szuka odpowiedniego zajęcia. Zakłada wzorowe, jak najpraktyczniejsze książkowanie i wyrabia wszelkie zaległości, oraz sporządza zamknięcia rachunkowe. Najchętniej przyjmie posadę trwałą na prowincyi w zarządzie dóbr, we fabryce, w browarze lub t. p. Zgłoszenia przyjmuje: „**Aer 1915**", **Smichov u Pragi 539,** Czechy. 7347 2 2

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież pokój kawalerski. Wiadomość: ul. Sobieskiego 16. 7259 3 3

Najtańsza i najlepsza

książka kucharska 366

obiadów, znakomita kuchnia krakowska, zawier. prakt., wyprób. przepisy do przyrządz. smacz. i zdrowych potraw, ciast i t. d., dla **oszczędnych** gosp., p. Maryę Gruszecką. Cena opr. 2 kor. Szczególnie zwracam uwagę na kilkadziesiąt przepisów w tej książce o kuchni ziemniaczanej. — **Gruszecka, Ilustr. Kucharz Krakowski** — (zawiera też przepisy do ciast, legumin, konfitur etc.), wyd. XI, w oprawie K 4. Za nadesłaniem należyt. za przekazem poczt. (z dołącz. 20 hal. na frankaturę) wysyła Księg. nakł. Fab. **Himmelblaua w Krakowie,** ulica św. Tomasza 16. 7074 3 4

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego, rok założenia 1848

Kraków, Karmelicka 66. Telegramy: **Józefici Kraków**

poleca:

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące. 7351 2 3

Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobne, machonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowa, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże, pojanty sztamowe, róże krzaczaste w różnych gatunkach deutsie białe i różowe.

Specyalność: Bluszcze wielkokuliste i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje odwrotną pocztą. Cenniki na żądanie.

Biuro duże dębowe, prawdz. amerykańskie

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha", pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p. 6834 8 9

Kupię willę

lub dom w obrębie Wielkiego Krakowa, z ogrodem, stajnią lub szopą, z wodociągiem i elektrycznością, pod warunkami spłaty ratalnej po K 3000 rocznie, płatnych z góry. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem numeru i miejsca realności pod Willa 3000 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7405 2 3

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 47 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasu, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Zakłady przemysłowe w Krakowie

poszukują do **biura rachunkowo-warsztatowego,** oraz **do kalkulacyi,** urzędników administracyjnych. Mogący wykazać się pracą w odpowiednim dziale, mają pierwszeństwo.

Poszukuje się również **rutynowanej maszynistki, stenografującej** biegle po **polsku i niemiecku.**

Oferty pod **H. R.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Szczepańska 9. 7466 1 3

Ogłoszenie.

Firma Lorie & Horowitz w Krakowie sprzeda z powodu likwidacyi swego przedsiębiorstwa ryczałtem zapasy materyałów budowlanych, jako to: rury szteingutowe, płytki szteingutowe i fajansowe, płytki cementowe, hourdys, rury betonowe, dachówkę (karpiówkę), umywalnie i klozety fajansowe, oraz różne inne materyały. Nabywca zapasów może też wynająć skład i lokal biurowy firmy. 7051 7 8

Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra D. Süs-kinda w Krakowie, Grodzka 58, w godzinach popołudniowych.

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 29 0

Potrzebna

panienka

umiejąca nieco po niemiecku do pomocy w handlu. Zgłoszenia do sklepu galanteryjnego ulica św. Anny l. 2. 7334 2 2

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 34 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 5980 16 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6970 9 10

Ożeni się

z panną lub wdową kawaler lat 28, z wyższem wykształceniem, na stanowisku, z dochodem rocznym 4800 kor. Posag pożądany, lecz niekonieczny. Zgłoszenia o ile możności z fotografią do 6 listopada b. r. pod **J. C. z Tarnowa** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7240 2 3

Kojarzenie małżeństw!

Osoby posiadające znajomości wśród zamożniejszych panien w wieku lat 25—35, a skłonne oddać swe usługi za wynagrodzeniem, poszukiwane **w miejscu i na prowincyi.** Zgłoszenia do 15-go listopada pod **N. N. 500** przyjmuje Administr. „N. Reformy", za okazaniem kwitu. 7278 3 4

Bona Polka

lub Niemka, mówiąca po polsku, potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość: Czysta 11, parter. 7411 2 3

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 2 0

Panna

obznajmiona, z wszystkiemi czynnościami administracyjnemi jednego z większych pism, z kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia list pod „Posada" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7070 9 0

Uczennica konserwatoryum

udziela początków gry na fortepianie po b. przystępnej cenie. Zgłoszenia listowne pod **Lekcye fort.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6609 3 0

Malarka

poszukuje lekcyj rysunku i malarstwa lub innego zajęcia. Sobieskiego 16 c, II piętro. 7130 6 0

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Przyjmie na wspólne mieszkanie koleżankę lub panienkę pracującą w biurze. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 2 0

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać wszędzie

gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna Pertika i t. d., jest bezsprzecznie

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.

Kawałek 1 korona 20 h.

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 9 0

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

prosi P. T. Członków **Działu życiowego,** którzy zalegają z opłatą rat premiowych, a dotąd nie podali swego obecnego adresu, aby jak najrychlej odnieśli się do biur Działu życiowego (ulica Basztowa l. 9 w Krakowie) osobiście lub pisemnie, podając jednocześnie swój obecny dokładny adres. 7463 1 3

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej

absolwentki Akademii Goubaud w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej szkoły w Krakowie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z towarzystwa. Warunki przystępne, Kwalifikuje krajczynie. Programy i świadectwa na żądanie

Kraków, Loretańska 3, II p.

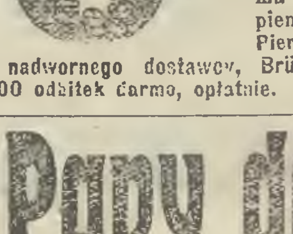
6945 3 3

W Zakopanem

w domu murowanym na I p. **mieszkanie widne, ciepłe, słoneczne,** składające się z 4 pokoi, przedpokoju, dużej werandy, balkonu, kuchni z wodociągiem i t. p. — **ze względu na położenie w centralnem miejscu idealne dla lekarza, zaraz do wynajęcia.**

Wiadomość tamże, Księgarnia L. Zwolińskiego. 7015 5 5

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr $4297^1/_4$. W oprawie stalowej 8 K. Nr $4301^1/_2$. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h Nr $4302^1/_2$. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6549 5 20

Papy dachowej

asfaltowej, ogniotrwałej, dostarcza w przesyłkach całowagonowych natychmiast w każdej ilości najtaniej 6525 5 5

L. i G. KADEN

Towarzystwo akcyjne

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6

Do sadzenia w jesieni.

Jabłka i gruszki.

Piramidy, 2-piętrowe	100 szt.	K	180·—
„ 1-piętrowe	100 „	„	100·—
Palmety, 2-piętrowe	100 „	„	160·—
„ 1-piętrowe	100 „	„	110·—
Kordonowe, prostopadłe, 2-ramienne	100 „	„	200·—
„ „ 1-ramienne	100 „	„	160·—
w kształcie U	za jeden krzew	„	2·50

Agrest i porzeczki.

Wysokopienne	za 100 szt.	K	100·—
Półwysokopienne	„ „	„	60·—

Bardzo silny rozwój, znakomite zakorzenienie.

Drzewa do wysadzania alei, bardzo silne, poleca jak najtaniej na zapytanie 7198 4 10

Achleitner Baumschulen, P. Rohr (O.-Oe.).

Drukarnia Literacka w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski